Nr. 250. Śmigiel, środa 1 listopada 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 300.— mk., W agencjach miesięcznie 270 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Nawiązując do mego ogłoszenia w Oręd. Pow. z dnia 3. VI. br. nr. 126 i okólnika Województwa Poznańskiego z dnia 16. bm. L. dz. 2804/22 L. M. podaję do wiadomości, że rezerwiści jakoteż wszelkie osoby podlegające służbie wojskowej winne przy zamianie miejsca zamieszkania najpóźniej w przeciągu 8 dni zgłosić się w przynależnym urzędzie gminnym, dworskim i w biurze policji miejskiej, jak również u właściwego oficera ewidencyjnego. Niezastosowanie się do powyższego podlega surowej karze.

Ponieważ w dość licznych wypadkach nie bywa powyższe przez poszczególne jednostki przestrzegane wzywam pp. sołtysów gminnych i przełożonych obszarów dworskich ażeby przez za- i wymeldowaniu się osób podlegających rezerwie i służbie wojskowej, wzywali dane osoby do spełnienia na nich ciążącego obowiązku.

W związku z powyższem rozporządzeniem muszą sołtysi gminni i przełożeni obszarów dworskich zgłaszać każdorazowo do przynależnych komisarjatów obwod. przybyłych i wyprowadzających się z danej miejscowości rezerwistów.

Śmigiel, dnia 28/X. 1922 r.

Starosta, Kopczyński.

W sobotę, dnia 18. XI. br. o godz. 13 odbędzie się licencja ogierów prywatnych na powiat śmigielski.

Wszyscy posiedziciele ogierów którzy, zamierzają takowe do licencji przedstawić, winni najpóźniej do 15, listopada br. zgłosić do tutejszego Starostwa z równoczesnem podaniem pochodzenia, (z jakiego ojca i matki) nazwiska, wieku oraz maści tychże ogierów.

Śmigiel, dnia 30. X. 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

Przepisy karne o odpowiedzialności za przeciw działanie wyborom.

Art. 1.

Kto przeszkodzi wyborcy za pomocą gwałtu na osobie groźby karygodnej podstępu nadużycia władzy lub uniemożliwienia styczności z odpowiednimi osobami w urzeczywistnie niu prawa wolnego wyboru do Sejmu, podlega karze więzienia do roku jednego.

Jeżeli przedstępstwo zostało spełnione przez kilka osób lub przez urzędnika podczas wykonywania obowiązków służbowych, dotyczących nadzoru nad prawidłowością wyborów, winny podlegać karze więzienia na czas od roku jednego do lat trzech.

Art. 2.

Kto podburza do przeciwdziałania wyborom do Sejmu podlega karze więzienia do roku jednego.

Art. 3.

Kto nakłania wyborcę za pomocą poczęstunku, daru, obietnicy, korzyści osobistej lub podstępu do głosowania przy wyborach do Sejmu na rzecz nakłaniającego lub wskazanej przezeń osoby, podlega karze więzienia do roku jednego.

Tej samej karze podlega wyborca, który zgodził się na poczęstunek, dar lub korzyść osobistą głosować na rzecz wskazanej mu osoby.

Art. 4.

Kto przeszkadza czynnościom zebrań przedwyborczych lub komisji wyborczych do Sejmu za pomocą gwałtu na osobie, groźby karygodnej, podstępu nadużycia władzy, uszkodzenia lokalu przeznaczonego na zebranie lub stucznego zanieczyszczania powietrza jeżeli ustawa nie przewiduje kary cięższej podlega karze więzienia na czas od roku jednego do trzech lat.

Jeżeli przestępstwo zostało spełnione przez kilka osób uzbrojonych to winni podlegają karze więzienia na czas od trzech do sześciu lat.

Art. 5.

Kto bierze udział w wyborach do Sejmu z wiedzą, że prawa do tego nie posiada, podlega karze aresztu.

Tej samej karze podlega wyborca, który głosuje więcej niż raz jeden lub też poza swoim obwodem.

Art. 6.

Kto popełni nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów wyborczych do Sejmu, podlega karze więzienia na czas od roku jednego do lat trzech.

Art. 7.

Kto ukryje, uszkodzi, sfałszuje listy protokuły lub inne dokumenty, dotyczące wyborów podlega karze więzienia na czas od roku jednego do lat trzech.

Jeżeli przestępsto zostało spełnione przez kilka osób uzbrojonych, to winni podlegają karze więzienia na czas od trzech do sześciu lat.

Art. 8.

Kto niedopuści posła do Sejmu za pomocą gwałtu na osobie karygodnej groźbie, postępu lub nadużycia władzy do wykonania obowiązków, związanych z jego mandatem, podlega karze więzienia na czas od trzech do sześciu.

Art. 9.

Kto w jakikolwiek bądź sposób przez nadużycie swego stanowiska urzędowego lub socjalnego wpływa na trzeciej osobie co do wykonania lub nie wykonania praw wyborczych, karanym będzie przez Sąd Doraźny więzieniem aż do 5-ciu lat.

Powyższe rozporządzenie Komisarjatu N. R. L. z dnia 22. marca 1913 r., (Tyg. Urzęd. nr. 2. poz. 10) oraz z dnia 2. maja 1919 r. (Tyg. Urzęd. nr. 11. poz. 49.) podaję do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Śmigiel, dnia 31. X. 1922 r.

Starosta Kopczyński,

Komunikat Urzędu Pośr. Pracy.

Transport robotników do Francji **nie wyjeżdża** 6-tego — lecz **9**-tego listopada br.

Hęćka, kier. biura.

Podwyższenie składek do ubezpieczenia inwalidów i na starość.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19. b. m. zostały od 1. listodada 1922 r. składki tygodniowe do ubezpieczenia inwalidów i na starość dziesięciokrotnie podwyższone i wynosić będą w najwyższej klasie (przy zarobku rocznym ponad 1.150 mk.) **300 mk.**

Niższe klasy nie wchodzą przy obecnych wysokich zarobkach w rachubę. Dobrowolnie ubezpieczeni, chcący wlepiać znaczki klas niższej, mogą je zakupić u powiatowych kontrolerów Ubezpieczalni Krajowej.

Pracodawcom nie wolno za czas pracy po 31. października 1922 wlepiać innych znaczków jak tylko znaczki nowe po 300,— mk.

Znaczki dotychczasowe wolno używać jedynie wtenczas i to najdalej w przeciągu następnych 6 miesięcy, jeśli chodzi o wniesienie opłaty za czas przed 1. listopada b. r. Posiadający znaczki dotychczas obowiązujące, mogą je na pocztach zamienić na znaczki nowe i to najdalej do 30. kwietnia 1923 r. Po tym dniu stają się wszystkie dotychczasowe znaczki bezwartościowe i dalsze używanie ich jest karygodne.

Poznań, dnia 26. października 1922.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej.

(—) Wybieralski.

Podwyższenie rent inwalidowych i na starość.

Dotychczasowe pobory inwalidów, starców i rodzin po ubezpieczonych zostały od 1. listopada b. r. o 10—15-krotnie podwyższone. W miejsce dotychczasowych rent i dodatków drożyźnianych ustalone zostały równe normy dla poszczególnych kategoryj rent. I tak wynosić będą miesięcznie: renty inwalidowe, renty chorych i renty starości 8.000 mk., renty wdowie 4.000 mk., renty sieroce (za każdą sierotę) 2.000 mk. Podwyższone pobory rentnerów wypłacać będą Urzędy pocztowe pierwszy raz na dniu 2. listopada b. r. za przedłożeniem kwitów wystawionych na powyżej wymienione kwoty.

Poznań, dnia 26. października 1922.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej.

(—) Wybieralski.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Do wszystkich Inwalidów, wdów i sierót!

Na czwartkowem zebraniu działaczy inwalidzkich postanowiliśmy wydać hasło: Inwalidzi, wdowy i sieroty głosują **za osemką.** To, co nas spowodowało do podjęcia takiej uchwały, podajemy w komunikacie prasowym.

Prosimy Was serdecznie w imię dobra sprawy naszej, podjąć hasło powyższe, rozszerzać je i pomoc do zwycięstwa tych, w których szeregach są nasi obrońcy.

Na liście nr. 8 figuruje nasz serdeczny przyjaciel i kolega **poseł Bigoński.** Czem więcej na listę tą padnie głosów, tem śmielej i mocniej kolega Bigoński będzie mógł w przyszłym Sejmie występować. Poparcie przeciwników byłoby zdradą naszego kolegi i naszej sprawy.

Pomagajcie w każdej miejscowości Komitetom Wyborczym (Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej lista nr. 8,)

Do pracy, Koledzy. **Jeżeli wszystkie nasze rezolucje, wiece, zjazdy i manifestacje nie zrobiły na obecny rząd,** powołany do życia przez p. Piłsudskiego a popierany przez Witosowców, Tugutowców, Enperowców, Pepeesowców, Niemców i żydów **wrażenia i nie odniosły skutku, niechaj wrogowie nasi zadrzą przed naszą solidarnością i siłą. Niechaj lewicowcy wiedzą, że my inwalidzi, wdowy i sieroty bezkarnie lekceważyć się nie pozwolimy.**

Jeszcze raz do pracy! Idźmy zwartym szeregiem do urny wyborczej w dniu 5 listopada i oddajmy głos na listę nr.

8

a da Bóg, że zwyciężymy Zieliński, prezes.

Koła Zw. I n. woj. na pow. śmigielski.

Kontrola nad długami Państwa.

Dnia 20 bm. weszła w życie wielkiej wagi ustawa z dnia 25 września br. o kontroli nad długami Państwa (Dz. Ustaw Nr. 89, poz. 805). W myśl bowiem art. 8 Konstytucji Rzplitej Polskiej długi Państwa muszą być pod stałą kontrolą, którą omawiana ustawa powierza specjalnej Komisji Kontroli Długów Państwa, składającej się z siedmiu członków i trzech zastępców, wyłącznie posłów sejmowych i senatorów. Sejm wybiera ze swego grona do Komisji czterech członków i dwóch, Senat zaś, — dwóch członków i jednego zastępcę. Przewodniczącym Komisji jest obrany przez nią z poza grona jej członków poseł lub senator.

Członkowie Komisji wybierani są na cały czas trwania mandatu poselskiego lub senatorskiego, działa jednakże w permanencji, t. j. aż do czasu ukonstytuowania nowej Komisji, wybranej przez nowy Sejm i Senat.

Prawo kontroli, przysługujące Komisji Kontroli rozciąga się na wszystkie długi zagraniczne i wewnętrzne Państwa, na wszystkie objęte przez Państwo gwarancje finansowe i na emisję banknotów, dokonywaną przez P. K. K. P., względnie przez państwową instytucję emisyjną, która w przyszłości powstanie.

Wszystkie zapisy dłużne, wydane przez Państwo, winny, być podpisane przez dwóch członków Komisji Kontroli. Ministerstwo Skarbu ma obowiązek udzielać Komisji wszelkich niezbędnych wyjaśnień, jako też dozwalać na rewizje ksiąg i wszelkie czynności, jakie Komisja kontroli uzna za stosowne zarządzić.

W szczególności obowiązkiem Komisji Kontroli jest badać, czy długi państwowe zaciągnięto na mocy ustawowej, czy emisji banknotów dokonano na mocy upoważnienia ustawowego, czy oprocentowanie i amortyzację długu przeprowadzono zgodnie z wymogami ustawy, czy gospodarka kredytowa Rządu jest zgodna z interesami Państwa itp.

Śmigiel pod znakiem „ósemki“.

„Jednością silni!“

Na wstępie dzisiejszego mego sprawozdania z odbytego wczorajszego powiatowego wiecu przedwyborczego skłaniam nisko czoło przed forum publiczności.

Że rad jestem z tego, a nie chcąc swej radości zamykać w samym sobie, podzielę się z całym ogółem, z całem społeczeństwem mieszkającem w powiecie śmigielskim.

Powiatowy wiec pod znakiem „8“ zwołany został na dzień **30 bm.**

Jakiem jest wielkie zainteresowanie się naszych wyborców, niech posłuży fakt, że w ostatniej chwili pismo nasze dowiedziało się, że wiec w Śmiglu odbędzie w dniu powyższym.

A więc nie reklama gazeciarska grała tu rolę. Ci wszyscy, którzy przybyli z dalszych stron, dowiedzieli się drogą prywatną. Świadczy to zatem o zrozumieniu idei narodowej.

A gdyby tej idei narodowej w naszem społeczeństwie nie było, wówczas powiedzianoby o nas, żeśmy manekiny, ospali i gnuśni. A jednak tak się nie stało.

Wielka sala strzelecka wypełnioną została po brzegi. Na wiec cichcem zapowiedziany zeszła tak olbrzymia liczba uczestników, jakiej Śmigiel dawno nie pamięta.

Ustne podanie z ust do ust, że na wiec przybędą dwaj posłowie z pod znaku „ósemki“, tak dodatnio podziałało, że niektórzy, jak się na miejscu dowiedzieliśmy parę kilometrów pieszą drogę przybyło, aby przecież raz w życiu dowiedzieć prawdy.

Że zmudy swej nie żałują, że dowiedzieli się prawdy i to prawdy szczerej jak należy dalej postępować w życiu politycznem, niech posłuży szczegółowy opis z wczorajszego wiecu. Otóż, jak już na wstępie zaznaczyliśmy sala, która pomieścić nie mogła wszystkich przybyłych uczestników, przedstawiała jedność narodową. Że tak było, okaże się niżej z sprawozdania wczorajszego wiecu.

Na odgłos dzwonka, który zapowiada, że wiec się zaczyna, zapanowała na sali, jak na komendę, cisza grobowa. I przyznać wypada, że na sali zgromadzili się nie dzieci lecz zacni obywatele miasta i powiatu, którym dotychczasowe szopki gardłem wychodziły. Czekali spokojnie w natchnieniu i zamknięci w sobie ujrzenia prawdy lub kłamstwa.

I oto na trybunie ukazuje się zacny kapłan, wierny syn Ojczyzny ks. St. Nowak, proboszcz parafji śmigielskiej, który zagaiwszy wiec słowem bożem, wita w serdecznych i gorących słowach przybyłych gości, jako referentów dzisiejszego wiecu pp. posła dr. Marjana Seydy i posła Piotrowskiego.

Po wybraniu prezydjum, do którego powołano p. Rafała Jabczyńskiego, st. naczelnika poczty na przewodniczącego i p. Graczyka sekretarza miejskiego do pióra, udzielił przewodniczący głosu pierwszemu referentowi p. posłowi Seydzie.

I oto stanął przed nami mąż prawy, ten, który kiedy w Polsce targowano się jakie rządy mieć będziemy, ten w Paryżu w Komitecie Polskim pracował z innymi, jakie należy wytyczyć Polsce granice. Praca tych mężów jak: Dmowski, Paderewski, Seyda itp. uwieńczoną została takim rezultatem, że dzisiaj zawdzięczać im tylko możemy, że Polska, nasz kraj ukochany jest wielką potęgą i wielkiem mocarstwem.

Z referatu posła Seydy dowiedzieliśmy wiele a nawet bardzo ciekawych rzeczy, których przeciwny obóz ukrywał przed swymi wyborcami. Jak zgubną była polityka lewicy od samego powstania Polski do dnia dzisiejszego świadczą obecne stosunki, które mowca kolejno wyszczególniał. Skarb państwa nadwyrężony od nieszczęsnej wyprawy kijówskiej, nie może dzisiaj sprostać najmniejszym wymaganiom społecznym a to dlatego, że kasa jest pustą. Najbardziej utkwiły nam w pamięci słowa referenta, że dawniej deptano prawa od dołu a dzisiaj przeciwnie: dzisiaj góra depce prawa zawarte w konstytucji, a kto stoi na czele i na straży tych praw — wszystkim jest wiadomo.

Po wyjaśnieniu zebranym w jakiem czarnem świetle przedstawiają prawicę, zakończył p. poseł Seyda swój przepiękny i przekonujący wszystkich referat, zagrzewając obecnych do oddania głosów na listę nr. 8 z którego wyłonić się może jedynie sprawiedliwy i mądry rząd.

Drugim mówcą był poseł Piotrowski. Potwierdziwszy w zupełności referat swego poprzednika, przemawiał przeważnie do przekonań robociarzy, którzy ławą na dzisiejszy wiec się stawili. Obiecankami, które nigdy ziścić się nie mogły, dosadnie przedstawił politykę menerów-wywrotowców i karjerowiczów. Ich zgubna polityka odbija się dzisiaj nietylko na robotnikach ale na całej średniej klasie.

W sprawie strajków przemawiając wyczerpująco, wyjaśnił, że tylko drogą legalną i uczciwą można cel osiągnąć, inne zaś strajki, wywoływane przez sprytnych agitatorów i wrogów przynoszą nietylko ujmę naszym robotnikom, ale niekiedy i krzywdę, z których się później przywódcy ich śmieją.

Po odkryciu przyłbicy, którzy to panowie należą do lewicy apelował mówca do zebranych, aby nie szli za popędem nasłanych nagitatorów-wywrotowców — lecz tak jak im własne ich sumienie polskie i obywatelskie nakazuje kierowali się wedle własnego rozsądku, albowiem dzień 5 i 12 listopada będzie wyrokiem sprawiedliwym.

W dyskusji zabrał głos p. Cieśla z Koszanowa. W bardzo długich swych wywodach, trwających przeszło godzinę, domagał się od nowego sejmu poprawy stosunków, zbijając i mocno krytykując lewicę.

W końcu kolejno przemawiali krótko posłowie. Następnie po serdecznych słowach podzięki ze strony ks. proboszcza pp. Posłom za ich wyczerpujące referaty, zamknął przewodniczący wiec trzykrotnym okrzykiem na cześć przybyłych posłów. Pieśnią „Boże coś Polskę“ zakończono ten tak wspaniały manifestacyjny wiec, jakiego Śmigiel nie pamięta.

(Jut.)

P. Korfanty o trudnościach aprowizacji G. Śląska.

Na ostatnich posiedzeniach Sejmu Śląskiego żywo dyskutowana była sprawa rozwiązania kwestji aprowizacji na G. Śląsku. T. zw. Centrala Zakupów, która uchodzić chce za związek kooperatyw P. P. S. i N. P. R., a w istocie jest spółką kapitalistyczną z nieograniczoną poręką i złożona jest z ludzi pochodzących z tychże partji, chciała uzyskać na cele aprowizacyjne przydział 100 tys. tonn węgla miesięcznie, by za ten węgiel uzyskać większe ceny w kraju o wyższej walucie i przeznaczyć je na cele aprawizacyjne. Ponieważ Blok Narodowy z p. Korfantym na czele sprzeciwił się w Sejmie udzieleniu tej centrali takiego przydziału węgla, motywując, że Centrala nie odpowiada przepisom o kooperatywach, związki zawodowe N. P. R. i P. P. S. wydały w sobotę wspólną odezwę do robotników o charakterze wybitnie przedwyborczym, szczując lud robotniczy przeciw Blokowi Narodowemu i p. Korfantemu. Z tego powodu p. Korfanty w dzisiejszym „Gońcu Śląskim“ ogłasza dłuższy artykuł p. t. „Jak rozwiązać trudności aprowizacyjne, w którym wnioski swoje formuje w ten sposób:

„Rozwiązanie trudności aprowizacyjnych trzeba nam koniecznie oprzeć o węgiel. Cena krajowa wynosi dziś 6 tys. mk. niem. za tonnę, a wnet podskoczy do 10 tys. Po cenie krajowej mniej więcej sprzedaje się nasz węgiel w Polsce, do Niemiec, Austrji i Węgier. Ale są kraje w Europie o wyskiej walucie, które zmuszone są pobierać nasz węgiel i płacą swoją wysoką walutą. Do takich krajów zaliczają się Czechosłowacja, Szwajcarja, Włochy, Danja, Szwecja i t. d. Kopalnie górnośląskie przez miesiąc prowadziły walkę z Czechosłowacją, nie chcą wysyłać tam naszego węgla, ponieważ Rząd Czeski nadał pewnej firmie czeskiej monopol na węgiel górnośląski.

Rząd Czeski nareszcie ustąpił i zgodził się na to, że rocznie 240 tys. tonn naszego węgla może być wywożone do Czechosłowacji. Czesi płacą za tonnę naszego węgla na miejscu w kopalniach śląskich 170 koron czeskich, co równa się mniej więcej 20 tys. mk. niem. podczas gdy krajowa cena wynosi 6 tys., a skoczy wnet do 10 tys. Wtedy kopalnia będzie miała nadzwyczajnego zysku 10 tys. mk. z tonny, co da na 240 tys. tonn czystego zysku 2400 milj. mk. niem. Z tego Rząd otrzyma w formie podatku węglowego około 40 proc., czyli 960 milj. marek, tak, że pozostanie 1440 milj. mk.

Proponuję, by Rząd przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu i to przez szefa Departamentu Śląskiego p. Kiedronia zażądał od właściciela kopalń odstąpienia ze swego nadzwyczajnego zysku 60 proc. na rzecz pracowników zatrudnionych w kopalniach. Właściciele kopalń mogą to znieść, bo koledzy ich w Niemczech muszą również oddawać tyleż nadzwyczajnych zysków walutowych na rzecz odszkodowań wojennych. Uczyniłoby to 864 milj. mk. rocznie z samego węgla wywożonego do Czechosłowacji. W ten sposób nadwyżkę zysków walutowych kopalń podzieliłoby się sprawiedliwie między skarb Państwa, pracodawców i pracobiorców“.

W dalszym ciągu stwierdza p. Korfanty, że nadzwyczajne zyski z ogólnego wywozu węgla wynosiłyby od 2 do 3 miljardów mk. niem., a w końcu sprzeciwia się stanowczo oddawaniu partyjnym instytucjom przydziału węgla, żądając utworzenia bezpartyjnej Bratniej Pomocy Górniczej, któraby tym funduszem zawiadowała.

S.

Dosyć słów, czynów chcemy.

4 lata walczyliśmy o nasze prawa, przez 4 lata rządy lewicowe zaniedbują w stosunku do nas swoje obowiązki.

Posłowie z grup lewicowych, witosowcy enpeerowcy i socjaliści pocieszali nas pięknemi słowkami. Przychodzili na zebrania i wiece nasze na to tylko, aby się pokazać i — zniknąć.

Ramię przy ramieniu walczył z nami i pracował dla nas poseł Bigoński z Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Za nim przy wyborach.

Tak jak on i my oddamy głosy nasze na listę nr. **8.** **Inwalidzki Komitet Wyborczy.**

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Wszystkich Świętych.
Jutro: Dzień Zaduszny.
Wschód słońca 6,48, zachód 16,38.
Długość dnia 11,00. Ubyło 7,13.

Lekcja śpiewu Tow. „Harmonji odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 31 bm. o godz. 8,30 w Strzelnicy.

Zebranie Towarzystwa Przemysłow. kat. odbędzie się 1-go listopada o godzinie 7½ wieczorem na salce św. Ducha. O liczny udział uprasza Zarząd.

Wszystkich Kupców miasta Śmigla uprasza się o łaskawe przybycie na zebranie dzisiaj w wtorek 1. 31 1922. wieczorem po różańcu do hotelu pod Białym Orłem.

Zastrzelony przez . . . nieboszczyka. Gromadka robotników, zajętych przy budowie w Le Havre (Francja), usłyszała w pobliżu kanału odgłos wystrzału. Gdy udali się na poszukiwanie w kierunku, z którego padł wystrzał, znaleźli w głębokiej jamie samobójcę, który uśmiercił się właśnie przed chwilą wystrzałem z rewolweru; broń znajdował się jeszcze w kurczowo zaciśniętej dłoni zmarłego. Robotnicy postanowili usunąć zwłoki z jamy. Gdy zabrali się do tego dzieła, rozległ się nagle nowy strzał, i jeden z robotników z głośnym okrzykiem wpadł martwy do jamy; kula utkwiła mu w głowie. Widocznie przy poruszeniu zwłok samobójcy zaciśnięte palce nieboszczyka dotknęły cyngla rewolweru, który automatycznie wypalił.

P. Z. Seyda oficerem Legji Honorowej. P. Zygmunt Seyda, pełnomocnik rządu do rokowań w sprawie Górnośląskiej, odznaczony został krzyżem oficerskim Legji Honorowej.

Prośba. Syn mój Stanisław Dobrowolski licząc lat 19 wstąpił w roku 1916 jako szeregowiec do 10 komp. roboczej 20 dywizji piech. 79 pułku III. baon 10., biorąc udział w bitwach pod Łuckiem dn. 3. X. 16. od tego czasu nie dał mi żadnego znaku życia. Znajomych jego towarzyszy broni, którzy jakąkolwiek wiadomość o nim mają proszę o łaskawe powiadomienie mnie pod adresem: Paulina Dobrowolska Krzywiń (Wielkopolska) ul. kościańska.

Kara za zrywanie plakatów wyborczych. Przypominamy, że za zrywanie wszelkich plakatów wyborczych ustanowiona jest kara aresztu. W ciągu ostatnich dni zauważono wiele wypadków zrywania plakatów 8-ki przez bojowców partyj lewicowych, szczególnie NPR. Należy zwrócić na objaw ten uwagę, a w razie zauważenia sprawców, oddawać ich w ręce policji.

Telegramy.

Powodzenie pożyczki złotej.

Warszawa, 30. 10. (Pat.) Do wydziału propagandy pożyczki złotej w Min. skarbu napływają ze wszystkich stron zapytania co do pożyczki od banków zagranicznych, od polskich placówek zagranicznych i od izb handlowych. W tych dniach min. austrjacki p. Post, odwiedzając nasze Min. skarbu, wyraził się z wielkiem uznaniem o pożyczce. Wielkie powodzenie wróżą również specjalnie tej sprawie poświęcone artykuły fachowych pism zagranicznych, u których koncepcja pożyczki wywołała wielkie zainteresowanie.

W tych dniach rozpocznie się intensywna propaganda pożyczki złotej. Celem rozszerzenia wiadomości o pożyczce w najszerszych kołach umieszczono już na pociągach, przejeżdżających przez obszary polskie duże napisy, wzywające do zakupu pożyczki. W Warszawie życzliwy udział w propagandzie przyrzekła dyrekcja tramwaju miejskiego. Dyr. Kuhn i inż. zgodzili się na rozklejenie na wagonach tramwajowych napisów, propagujących pożyczkę. Jednocześnie p. inż. Mech przedstawił dyrektorowi dep. kredytowego Min. skarbu p. Statkiewiczowi próbę kolorowej reklamy świetlnej, umieszczonej na przodzie i tyle wagonów, która przedstawia się bardzo efektownie i będzie w najbliższych dniach zastosowana.

Pierwsze posiedzenie Sejmu 21 i 28 listopada Senatu — Wybór prezydenta w początkach grudnia.

Warszawa, 28. 10. Po wyborach do Sejmu i Senatu zgodnie z art. 25 Konstytucji sejm ma być zwołany w trzeci wtorek po dniu wyborów. Nowy sejm zbierze się więc po raz pierwszy 21-go listopada. Ponieważ przepis ten stosuje się również do senatu, przeto senat zbierze się 28-go listopada.

Wtedy zakończy się okres urzędowania Naczelnika Państwa i w myśl analogji art. 41 konstytucji obie izby połączą się natychmiast na zaproszenie Marszałka sejmu pod jego przewodnictwem w celu wyboru prezydenta Rzeczypospolitej.

Wybór ten nastąpi w pierwszych dniach grudnia, a zatem w tym czasie Polska wejdzie ostatecznie w okres normalnego rozwoju, opartego na obowiązujących zasadach Konstytucji z 17 marca 1921 r.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Dokument przymierza.

Tyle nabroili przewódcy N. P. R. a widząc, że zdrowe społeczeństwo polskie odwraca oblicza swe od nich, nie mieli innej drogi wyjścia, jak wejść w układy z Niemcami, aby za wszelką cenę zgnieść stronnictwa narodowe, chociażby drogą wrogów jak to zrobili swego czasu Targowiczanie.

Dzisiaj wreszcie maska opadła. Jawnem stało się nawet dla najbardziej zaślepionych zbrodnicze przymierze. Jak dawna Targowica wołała na pomoc Moskali przeciwko stronnictwom patrjotycznym, pragnącym przeprowadzić reformy państwowe i uzdrowić Polskę, tak dzisiaj lewica polska woła na pomoc Niemców i Żydów, będących w państwie polskiem ekspozyturami wrogich nam potęg zagranicznych, ażeby uniemożliwić zwycięstwo żywiołów narodowych i w puch rozbić pojęcia polskiego państwa narodowego. Każdy Niemiec, Żyd, Rusin ma akurat tyle do godania w Polsce, co pan, panie prezydencie ministrów, który jesteś rdzennym Polakiem z nazwiskiem na „ski", wołał swego czasu na łamach „Lodzer Freie Presse" Dr. v. Behrens pod adresem p. Ponikowskiego. Jedynie lewicowiec polski, Żyd, Niemiec, Rusin mają coś do powiedzenia w Polsce, odpowiada dzisiaj lewica. Niema być miejsca w Polsce dla hasła „Polska narodowa".

Stosownie do tego „Posener Tageblatt" ogłosił w numerze sobotnim wezwanie do głosowania w Poznaniu na listę socjalistyczną, w numerze niedzielnym zaś „Posener Neueste Nachrichten" wezwały do głosowania na listę 7 N. P. R. Ten ostatni dokument przymierza przytaczamy dzisiaj w oryginalnem brzmieniu. Istnieją więc obecnie trzy listy, które wchodzą w rachubę: lista 8 stronnictw narodowych polskich, lista 7 N. P. R., na którą głosować mają oprócz samych enpeerów, Niemcy, Młodzi Polacy i Witosowcy oraz lista 14 centrum, która spełniać będzie zadanie odrywania głosów od listej ósmej.

Do czego dochodzi niech posłuży niżej podana odbitka „Posener Neueste Nachrichten":

Deutscher Wähler in der Stadt Posen!

7

Du wählst am 5. November die Liste

! 7 !

7

Warum? Lies!

Jede vernünftige Handlung soll einen **Zweck** haben. Welcher Zweck wird erreicht, wenn die deutschen Wähler in der **Stadt Posen** am Sonntag, dem 2. November, bei den **Sejmwahlen**, für die Liste 16, die deutsche Liste, stimmen, wie bisher beabsichtigt war? Ihre Stimmen fallen unter den Tisch. Daß in Posen selbst auch nur ein einziger deutscher Kandidat durchkommt, ist nach Lage der Dinge ausgeschlossen, und die auf Mundtotmachung der schwächeren Parteien berechnete Wahlordnung hat zur Folge, daß auch die Besetzung der Abgeordnetensitze nach der Staatswahlliste von den paar Tausend deutschen Stimmen in Posen ganz unbeeinflußt bleibt. Hat es unter solchen Umständen für die deutschen Wähler in der Stadt Posen überhaupt einen Zweck, sich an der Wahl zu beteiligen?

Wenn die Deutschen Polens am 5. November wählen, dann — so könnte man sagen — zeigen sie dadurch ihr Interesse an dem öffentlichen Leben in Polen, ihre Bereitschaft, am Aufbau des Staates mitzuarbeiten und ihrer Staatsbürgerpflicht nachzukommen. Und wenn sie in möglichst großer Zahl ihre Stimmen für die Liste 16, für die deutsche Liste, abgeben, so führt das zu einer Kundgebung des Deutschtums.

Können wir unsere deutschen Stimmen nicht besser verwenden?

Wir haben bei der Wahl selbst **zwei Ziele**. Das **erste** Ziel muß sein: soviele deutsche Abgeordnete als irgend möglich in den Sejm hineinzubringen. Das **zweite**: unsern politischen Hauptgegner soviel als nur irgend möglich ist, zu schwächen.

Wer unser **politischer Hauptgegner** ist, darüber kann kein Zweifel sein. Es ist die Partei des „Kurjer Poznański", die **Nationaldemokratie**, die Partei, die jetzt, nachdem sie sich für die Wahlen mit anderen „nationalen" und „christlichen" Parteien verbunden hat, die „Hyäne" geworden ist, die alle andern Parteien bekämpft und von allen andern Parteien bekämpft wird. Sie ist unser Hauptgegner, weil sie das stärkste Hindernis bildet für die Verwirklichung des Grundsatzes der Gleichberechtigung der nationalen Minderheiten, weil ihre „nationale" Politik an sich schon eine den nationalen Minderheiten feindliche Politik ist. Man weiß, mit welchen Waffen der „Kurjer Poznański", der „Dziennik Poznański" und ähnliche Blätter die deutschen Sejmabgeordneten angreifen, und welche dicken Wolken übelriechender giftiger Haßgase dort die Luft verpesten, wo solche National-demokratisch-hyänistischen Tagesschriftsteller wie Herr Kierski das Wort und die Feder führen. **Hier** steht der Feind!

Können wir mit unseren Stimmen die Durchbringung eines deutschen Kandidaten nicht erreichen, so müssen wir versuchen, mit diesen sonst unter den Tisch fallenden Stimmen dem Hauptfeind einen Sitz im Sejm abzujagen. Das können wir nur dadurch erreichen, daß wir eine andere polnische Partei unterstützen, so daß unsere Stimmen, mit den Stimmen dieser Partei zusammengezählt, die Möglichkeit schaffen, daß ein Sitz, der sonst der Nationaldemokratie zufiele, in die Hände dieser andern Partei fällt.

In Betracht kommen nur **zwei** Parteien, — die beiden **Arbeiter**parteien: Die nationale Arbeiterpartei (N. P. R.) und die Sozialdemokratie (P. P. S.)

Die Sozial-Demokratische-Partei (P. P. S.) scheidet aus, da sie nicht die geringste Aussicht hat, selbst dann, wenn alle deutschen Stimmen sie unterstützen, auch nur ein einziges Mandat zu erhalten. Darum sind alle deutschen Stimmen, die auf diese Liste fallen ebenso verloren, als wenn sie für die Liste 16 abgegeben worden wären.

Stimmen die deutschen Wähler auf Liste 2, so wird **dadurch garnichts erreicht**. Im Gegenteil! Unser schlimmster Feind, die **National-Demokratie**, erhält dadurch **bestimmt ein Mandat mehr. Das darf nicht geschehen.** Wenn die deutschen Bürger ihre Stimmen der Liste 2 geben, so verhelfen sie damit der National-Demokratie mittelbar zu einem Erfolg. **Dies würde sich an den Bürgern deutscher Zunge in Polen bitter rächen.**

Das erste und höchste Gebot ist, die Stimmen der deutschen Wähler dorthin zu konzentrieren wo die Wahrscheinlichkeit eines Erfolges am aussichtsreichsten ist.

So bleibt übrig: **Die Nationale Arbeiterpartei** (N. P. R.) zu wählen, weil **auch von ihr** erwartet werden kann, daß sie dem, von ihr in der Theorie vertretenen Grundsatz der **völligen Gleichberechtigung** aller Gruppen der Bevölkerung auch in der **Praxis** treu bleiben wird und daß sie im Sejm alle Ausnahmegesetze, also auch etwaige Ausnahmegesetze gegen die nationalen Minderheiten mit **Nachdruck bekämpft.**

Die Liste der N. P. R. hat die Nummer 7. Für die Wähler in der **Stadt Posen** gilt daher **nur diese Nummer**. Für diese Liste zu stimmen gebietet **die Vernunft** und **nur die Vernunft sprechen zu lassen, das ist moralische Pflicht** der deutschen Wähler in Posen.

Anders ist es in der Provinz. Hier heißt es nach wie vor: **Tretet geschlossen ein für die deutsche Liste, die Liste Nummer 16.**

Wahlparole für den 5. November ist also:

Stadt Posen Liste 7! Provinz Liste 16!

16

Am 12. November aber wählen alle Deutschen Bürger in der Stadt und in der Provinz

die Liste 16.

16

Laßt euch nicht beirren! Zum Wahlgang „Wykaz" mitnehmen!

Szanownej publiczności miasta Śmigla i okolicy, mamy zaszczyt donieść, iż z dniem **28. b. m.** przeniosłyśmy

nasz skład stroju i towar. krótkich

do domu Rolnika w rynku

Prosząc nadal o łaskawe poparcie.

Z szacunkiem

J. A. Goławieckie

Carmen w Śmiglu -:- Rynek.

Wobec zmagającej się **drożyzny**

polecam

po jeszcze niskich cenach: Pierwszorzędne **kremy** na płeć **Wody kolońskie i perfumy** w różnych zapachach, **Mydła** toaletowe, począwszy od 100 mk.

Ed. Przybyłowicz

Perfumerja, Róg Nowego Rynku.

Polecam się

jako zaprzysiężony

tłumacz sądowy

do podań i wniosków

Omieczyński,

em. nauczyciel, Śmigiel.

Poszukuję

jedną Ekspedjętkę i jedną uczennicę

DOM TOWAROWY

Jan Kowalski Rynek.

Drukarnia Klóskowskiego

w Śmiglu

przyjmuje i wykonuje

wszelkie roboty

w zakres drukarstwa

Wydzierżawienie polowania

na obszarze gminnym

Lubiechowie

odbędzie się

w środę, dnia 8. listopada

o godz. 2. popołudniu

w pomieszkaniu sołtysa. Warunki dzierżawy wyłożone na miejscu.

Zarząd gminny.

Kosiarki, Żniwiarki, Grabie konne, Drylowniki, Młócarnie, Maneże na życzenie do dostawy.

Przyjmuje wszelkie

reperacje

maszyn i narzędzi rolniczych także garniturów parowych, Centryfag wszelkich systemów.

Polecam się jaknajlepszą i tanią obsługą

Z. Białecki

Największy warsztat reperacji maszyn roln.

Śmigiel, nowy Rynek nr. 12.

? Gdzie można nabyć meble wyściełane ?

Kanapy — Leżanki

kompletne garnitury

meble klubowe

materace nakładane

ma zawsze na składzie

Fa. STANISŁAW REX.

Pokost, : Terpentynę

francuską i polską

biel cynkową, biel kryjąca

poleca

Drogerja Poznańska St. Kotecki, Śmigiel.

Oszczędności

przyjmuje i płaci

10%

Spar-&Darlehnskasse

Śmigiel **Spółka zapisana z nieogr. odpow.**

Broszurka napisana

przez p. MICHAŁA SZUDZIŃSKIEGO

pod tytułem:

HANDEL BYDŁEM

Cena 100.— mk.

Do nabycia w administracji „Dziennika Handlu Bydłem" Poznań, ulica Mazowiecka 6 (Sołacz).

Kit do okien

poleca

M. Stachowiak.

ATELIER dla sztuczn. **zębów**

z kauczuku i z metalu

Korony, Mostki i Plombowania

Specjalność:

WYRYWANIE ZĘBÓW

— — prawie bez bólu. — —



Paweł Ciecinski

— — — przy kościele katolickim. — — —

Szkoła Rolnicza w Wolsztynie.

Nauka w przyszłem półroczu zimowem 1922/23 rozpoczyna się

w piątek, dnia 3 listopada o godz. 9 rano.

Przy zgłoszeniu należy dołączyć:

1. ostatnie świadectwo szkolne
2. świadectwo moralności od proboszcza lub władzy policyjnej
3. zezwolenie ojca lub opiekuna.

Uczeń powinien mieć skończonych lat 16; staucje dla uczniów wskaże dyrektor szkoły. Ustne zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałek, środę i piątek **od godz. 9—1 przedpoł. i od 3—7 popoł.**

Hozakowski, Dyr. Szkoły Rolniczej.

TRAN na szory

OLIWĘ do machin

OLIWĘ do wirówek

SMARY na osie

POKOST praw. lnianą

poleca

M. Stachowiak.

Polecam: **Szelak, benzynę, terpentynę, pendzle, oliwy do machin i centryfug oraz wszelkie lakiery** po cenach niskich

Ed. Przybyłowicz

Perfumerja

Róg Nowego Rynku.

:: Dla pp. Stolarzy i Malarzy ::

żniżone ceny.

Nawóz

na pola

Wiadomość w Administracji

Nadleśnictwo Włoszakowice

wstrzymuje sprzedaż drewna opałowego z wolnej ręki

Licytacja

na drewno opałowe z rewiru Koczury (Marienhag)

odbędzie się

w czwartek, d. 16. listopada 1922 r.

o godzinie 11 rano

w lokalu p. Matysiaka w Włoszakowicach.